



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny

(644)

Wspólne posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych (37.),
Komisji Spraw Unii Europejskiej (61.)
oraz Komisji Obrony Narodowej (34.)
w dniu 13 marca 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Spotkanie z przewodniczącą i delegacją parlamentu Republiki Albanii.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Stefan Niesiołowski)

Przewodniczący Stefan Niesiołowski:

Bardzo przepraszam pana marszałka i wszystkich gości. Pociągi w Polsce jeżdżą dzisiaj wolniej niż w wieku XIX, to jest jakaś, jak myślę, satysfakcja dla Albanii. Biegłem tu prosto z pociągu, nic nie mogłem poradzić, jeśli spóźnił się półtorej godziny. Wobec takich przygód jestem bezbronny. Jeszcze raz bardzo przepraszam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...i delegacji albańskiej.

Ja jestem przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych. Jest tutaj też przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej pan senator Edmund Wittbrodt i pan senator Adamczyk, przewodniczący Komisji Obrony Narodowej.

Chciałbym powiedzieć kilka słów na temat Komisji Spraw Zagranicznych, której mam zaszczyt przewodniczyć, następnie oddam głos panom senatorom, przewodniczącym pozostałych komisji.

Komisja Spraw Zagranicznych Senatu, tak jak w ogóle komisje parlamentu, w zasadzie nie zajmuje się prowadzeniem polityki zagranicznej, ponieważ tym zajmuje się rząd, lecz tworzy klimat, tworzy pewne ramy, pewne warunki, atmosferę, w której jest prowadzona ta polityka.

W Komisji Spraw Zagranicznych Senatu są przedstawiciele dwóch największych partii: partii, która wygrała wybory, czyli Prawa i Sprawiedliwości, oraz największej partii opozycyjnej, czyli Platformy Obywatelskiej. Mamy też zaszczyt mieć w naszej komisji jedyne w całym Senacie senatora Sojuszu Lewicy Demokratycznej, pana senatora Mańkuta, co po polsku też się tłumaczy „senator lewicowy”, tak można powiedzieć, ma to więc pewien symboliczny wymiar.

Mimo różnych sporów wewnętrznych, polska polityka zagraniczna jest w znacznym stopniu przedmiotem konsensusu politycznego. Oczywiście istnieją pewne różnice zdań, ale one nie są istotne, w zasadniczych ramach to jest polityka pronijna, proeuropejska, prozachodnia i pronatowska. I chociaż w komisji senackiej toczone są różne spory, mamy problemy, w zasadzie one nie dotyczą polityki zagranicznej. I to w największym skrócie tyle.

Może oddam teraz głos moim kolegom, a następnie poproszę, po tej krótkiej prezentacji, panią marszałek o zabranie głosu.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Przewodniczący! Pani Marszałek!

Będę chciał powiedzieć, czym się zajmuje moja komisja, ale może przejdziemy do tego po wystąpieniu pani marszałek. Były takie plany, że najpierw pani marszałek zabierze głos i potem my będziemy mogli ustosunkować się do tego wszystkiego, zadawać pytania. Jeżeli pan przewodniczący przyjmie taką formułę, to tak zrobimy.

Przewodniczący Stefan Niesiołowski:

Zgadzam się, rozumiem, że pan przewodniczący Adamczyk też się zgadza i oddaje głos naszemu drogiemu gościowi, czyli pani marszałek.

Proszę bardzo.

Przewodnicząca Parlamentu Republiki Albanii

Jozefina Topalli:

Bardzo dziękuję państwu. Dzień dobry.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

To dla mnie wielka przyjemność spotkać się z tymi komisjami. Chciałabym powiedzieć, że w mojej delegacji jest również przewodniczący grupy parlamentarnej Partii Demokratycznej oraz inni przedstawiciele opozycji.

Przede wszystkim, chciałabym podziękować wszystkim za poparcie udzielone Albanii w procesie integracji. Ta wizyta odbywa się właściwie kilka dni po tym, jak komisja polityki zagranicznej przyjęła umowę w sprawie stabilizacji i stowarzyszenia pomiędzy Albanią a Unią Europejską. To jest dla nas wydarzenie historyczne, ponieważ zamyka pewien okres transformacji ustrojowej, i droga ku realizacji naszego wielkiego marzenia, by połączyć się wraz z wami w tej wielkiej rodzinie europejskiej, by wyznawać wartości, które są także waszymi wartościami, Polski i Zachodu.

Przeszłość była dla nas trudna, były czystki etniczne, był rasizm, a przede wszystkim była dyktatura komunistyczna, która przez pięćdziesiąt lat izolowała nasz kraj i nasz naród od Europy. Ale mimo to nigdy nie przestaliśmy marzyć o spełnieniu się tego wielkiego snu o połączeniu się z Europą. Uważamy, że ta integracja jest dla nas, dla Albańczyków największym wyzwaniem XXI wieku.

Chciałabym również podkreślić, że podpisanie tej umowy o stabilizacji i stowarzyszeniu oznacza też, że Europa wystawiła nam dobrą ocenę. To jest ocena dla kraju, który wyszedł z komunizmu, który dużo cierpiał, w którym istniała najgorsza dyktatura komunistyczna, gdzie nie było można praktykować religii. Chciałabym podkreślić, że teraz to jest nowy kraj, w którym tolerancja religijna jest na pierwszym miejscu; jest to kraj rozwoju – trzeba podkreślić, że odnotowano wzrost PKB w tym kraju.

Jeszcze raz chciałabym podziękować za pomoc na tej naszej drodze do integracji. Zapewniam, że będziemy podejmowali wszelkie możliwe działania, wszelkie możliwe reformy, by spełnić kryteria, wymagania, które stawia przed nami ta umowa i ten traktat, by osiągnąć kryteria kopenhaskie, by je realizować, by zbudować nową demokrację, opartą na wolnym rynku, na gwarancjach wolności, gwarancjach wolności dla mniejszości, na państwie prawa i sprawiedliwości, gdzie priorytetem będzie walka na rzecz praworządności, walka z przestępczością zorganizowaną.

Od osiemnastu miesięcy, kiedy rządzi nowa formacja polityczna, parlament uchwalił bardzo dużo ustaw. Mieliśmy kilka priorytetów: przede wszystkim zapewnienie państwa prawa – chodzi o konsolidację instytucji demokratycznych; walka z korupcją, zero tolerancji dla przestępczości zorganizowanej, jednej z najbardziej groźnych w Europie; legalizacja własności – chcemy przygotować całą platformę instytucjonalną i ustawową, by dokonać zwrotu własności i przekształcić Albanię w kraj atrakcyjny dla zagranicznych inwestorów.

Bardzo duże osiągnięcia mamy w walce z przestępczością zorganizowaną. To jest kwestia prawna, rozwoju prawa, ale bardzo dużą rolę odegrała tu współpraca z przyjaznymi państwami. Większe organizacje przestępcze zostały rozbite, przestępców aresztowano, nielegalny przemysł został bardzo mocno ograniczony.

Dziś Albania jest jednym z najbezpieczniejszych państw w regionie. Zmalała korupcja, prawie nie ma już ewazji podatkowej, a przede wszystkim wzrosły dochody z podatków. Albania zajmuje dzisiaj pierwsze miejsce w Europie, jeżeli chodzi o obniżenie podatków, procentowo, oraz drugie miejsce na świecie, biorąc pod uwagę wartość absolutną. Dzięki przeprowadzeniu tego procesu osiągnięto dochody w wysokości 600 milionów dolarów. Parlament uchwalił nową ustawę budżetową, dodatkową ustawę budżetową. Podjęliśmy odpowiednie kroki, by promować rozwój ekonomiczny, by sprawić, że inwestorzy zagraniczni przyjadą do naszego kraju. Ubezpieczenia społeczne zostały obniżone o 31%, o 13% został obniżony podatek dochodowy, nie ma podatków od importu wyrobów przemysłu ciężkiego, a procedura rejestracji każdej firmy, która kiedyś trwała czterdzieści osiem dni, dzisiaj trwa tylko osiem. Mniejsze są również opłaty za jej rejestrację. Za prąd firmy płacą 30% mniej. Prawie co tydzień spotykamy się z biznesmenami z różnych krajów, z różnych środowisk. Potwierdzam, że Albania weszła na drogę rozwoju, bo wzrost gospodarczy w tym roku wynosi 6%, więcej niż przewidywano.

Szanowni Państwo! Szanowni Przedstawiciele Narodu Polskiego!

Muszę potwierdzić, że Albania ma bardzo dobre stosunki z Polską, więzi między naszymi krajami są coraz mocniejsze. Dzisiaj jestem tutaj po to, by nadać tym stosunkom nowy wymiar, by przede wszystkim zwiększyć współpracę naszych parlamentów. Chcielibyśmy współpracować z Polską na rzecz zarówno naszych interesów, jak i pokoju międzynarodowego w całym regionie. Wiem, że Polska jest zaangażowana w regionie, przede wszystkim w kwestii Kosowa, za co bardzo państwu dziękuję. I w związku z tym oceniam, że rozwiązanie problemu statusu Kosowa zmierza do końca. Albania popiera całkowicie propozycje prezydenta Martti Ahtisaari, dotyczące rozwiązania kwestii statusu Kosowa. Uważamy, że jest to decyzja polityczna bardzo ważna dla przyszłości nie tylko Kosowa, lecz także całego regionu. Uważamy, że propozycja Ahtisaariego jest wynikiem nowej rzeczywistości na Bałkanach i właściwie to jest początek ostatniej fazy. Świadczy to oczywiście o wielkim zaangażowaniu wspólnoty międzynarodowej w rozwiązanie tego problemu, by zakończyć to status quo. Jesteśmy przekonani, że ten dokument podpisany przez prezydenta Ahtisaariego, który niebawem będzie przedstawiony Narodom Zjednoczonym, odpowiada aspiracjom narodu Kosowa, by stworzyć wolne, niepodległe, demokratyczne, przede wszystkim funkcjonalne, multietniczne nowe państwo, które ma swoje instytucje, swoje symbole, które ma prawo przystąpić do różnych organizacji międzynarodowych, także do ONZ, państwo, w którym są szanowane wolności i prawa mniejszości narodowych. Wierzy-

my, że kwestia statusu Kosowa będzie rozwiązana w jasny sposób zarówno pod względem politycznym, jak i prawnym, że będzie zagwarantowana jedność terytorialna Kosowa, ale także funkcjonowanie instytucji na wszystkich możliwych poziomach.

Oczywiście wyrażamy zadowolenie z powodu okazanego zainteresowania trudnymi warunkami ekonomicznymi w Kosowie, przede wszystkim bezrobociem. Jest oczywiste, że Kosowo potrzebuje całego pakietu różnych rozwiązań. Albania zgadza się ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Wspólnotą Europejską oraz innymi partnerami, że przypadek Kosowa to jest tylko precedens związany ze specyfiką tego regionu.

Rok 2007 będzie rokiem wielkich zmian, ale może być jednocześnie rokiem Kosowa i Serbii, ponieważ przed Serbią stoi szansa na przyspieszenie nieodwracalnej podróży w kierunku Zachodu, w kierunku wolnej Europy, nie transatlantyckiej, ale to Serbowie muszą o tym decydować. Ten rok jest szczególny dla Kosowa, to jest rok orientacji na integrację europejską. Głównym czynnikiem, który na zachodnich Bałkanach pomagał pokonać wszystkie trudności, było właśnie to marzenie, o którym mówiłam na początku, marzenie o integracji europejskiej, by stworzyć warunki do pokojowego współżycia, by każdy z nas miał prawo wyrażać swoje zdanie, by miał też prawo do rozwoju.

Jesteśmy przekonani, że pełna integracja naszych krajów ze Wspólnotą Europejską oraz NATO jest najlepszym instrumentem, który gwarantuje stabilność, bezpieczeństwo i rozwój ekonomiczny całego regionu. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Stefan Niesiołowski:

Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję za ten interesujący, bardzo staranny, bardzo wnikliwy, obejmujący wiele obszarów wykład i wstęp, wprowadzenie. I cieszę się, że właściwie w wielu punktach to, co pani marszałek powiedziała, jest zgodne z tym, co prezentuje strona polska, jeśli tak mogę powiedzieć.

Należę do pokolenia, które rozumie ciężkie, bolesne, dramatyczne doświadczenia narodu albańskiego, o których tu pani mówiła, okupowanego przez komunizm, wprawdzie rodzimy, przez rodzimą dyktaturę, bo tam nie było obcych wojsk, w przeciwieństwie do Polski. Ja to doskonale pamiętam, pamiętam dyktaturę Envera Hodży, krwawą, miejscami groteskową. Na przykład, tak przynajmniej w Polsce pisano, w Albanii było zakazane używanie imienia Zogu, bo tak miał na imię król; tak że pewne imiona były zakazane. I to była dyktatura. Enver Hodża chełpił się w pewnym momencie, że Albania rozwiązała problem religii. Wiemy, co to znaczy, w jaki sposób pan Hodża rozwiązał ten problem. Ten etap to był okres chyba jednej z najokrutniejszych dyktatur w Europie, ale ten ponury rozdział historii naród albański sam przezwyciężył, w sposób bezkrwawy, pokojowy. I zawsze warto o tym pamiętać i tego gratulować, bo nie polała się kropla krwi.

Gratuluje też sukcesów w rozwoju gospodarczym i tego wszystkiego, o czym pani marszałek mówiła.

Chciałbym zaproponować, żebyśmy może zrezygnowali z prezentacji – to zależy zresztą od panów przewodniczących – i teraz otworzę dyskusję z udziałem wszystkich uczestników, zarówno naszych senatorów, jak i przedstawicieli strony albańskiej.

Otwieram w takim razie dyskusję na dowolne tematy. Oczywiście one mogą wykraczać poza przedstawione tu wprowadzenie, za które jeszcze raz dziękuję.

Jeszcze tylko uwaga porządkowa. Ponieważ sporządzamy protokół z tego posiedzenia, jak ze wszystkich posiedzeń komisji, chciałbym prosić o przedstawianie się wszystkich uczestników, zwłaszcza stronę albańską.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Muszę powiedzieć, że ja również z ogromnym zainteresowaniem wysłuchałem tego, co pani marszałek nam powiedziała, jakie wysiłki są podejmowane w Albanii na rzecz demokracji, budowania obszaru bezpieczeństwa, stabilności, a więc tych wszystkich wartości, które w Unii Europejskiej są niezwykle ważne. I tak jak pan przewodniczący Stefan Niesiołowski powiedział, Polsce zależy na tym, aby powiększać obszar bezpieczeństwa, stabilności w Europie. Każde państwo, które spełni standardy, powinno być jak najbliżej Unii Europejskiej, powinno się z nią integrować.

Pani marszałek mówiła o tej orientacji na integrację europejską. To jest ogromny wysiłek dla społeczeństwa, ja wiem, w Polsce też tak było, na początku zawsze był wielki entuzjazm związany z integracją, ale potem, kiedy trzeba było podjąć właśnie ten wysiłek, społeczeństwo ogarniało pewne zwątpienie. I w związku z tym chciałbym zapytać, jakie jest poparcie społeczne w Albanii dla integracji. Co społeczeństwo myśli na ten temat? Pani marszałek dobrze wie, wszyscy tu wiedzą, że jesteśmy na ścieżce ratyfikacji tej umowy stabilizacyjno-stowarzyszeniowej, podpisanej w Polsce. W parlamencie, i w Senacie, i w Sejmie, również w naszej komisji będzie się o tym dyskutować. I wobec tego, czy pani marszałek mogłaby nam przybliżyć, jak społeczeństwo patrzy w tej chwili na sam proces integracji?

I może jeszcze jedno pytanie. Co sprawia największe problemy w dostosowaniu, we wprowadzaniu zmian, które są konieczne?

**Przewodnicząca Parlamentu Republiki Albanii
Jozefina Topalli:**

Bardzo dziękuję za tak miłe przyjęcie.

Chciałabym państwu powiedzieć o szczegółach. Jeżeli chodzi o nasz naród, nasze społeczeństwo, ponad 90% chce integracji z Unią Europejską. Dotyczy to wszystkich sił politycznych, tak lewej, jak i prawej strony naszego parlamentu, wszystkich partii.

Jest oczywiste, że wewnątrz nie zawsze się zgadzamy, w tym przypadku natomiast, jeżeli chodzi o większość spraw międzynarodowych, szczególnie dotyczących przystąpienia do Unii Europejskiej i NATO, mówimy jednym głosem. Chcemy być jak najszybciej w rodzinie europejskiej. Właśnie nasza historia pokazuje, że współpraca z krajami europejskimi to dla nas najlepsza rzecz. Wiecie państwo bardzo dobrze z historii, że nasz średniowieczny bohater narodowy Gjergj Kastrioti Skanderbeg walczył przeciwko wpływom wschodnim i południowym, broniąc Europy.

Doprowadzono niestety – o czym wcześniej wspomniano – do nieszczęścia, polegającego na tym, że w naszej konstytucji znalazł się zapis, że jesteśmy krajem, który nie uznaje żadnej religii. Było to bardzo nie w porządku wobec całego naszego narodu.

Obecnie najważniejszą sprawą i naszym marzeniem jest, żeby Albania była z całą Europą, żebyśmy byli razem. Oczywiście proces integracji i okres przejściowy jest bardzo trudny, dlatego że, jak wspominał pan przewodniczący, dyktatura u nas była jedną z najkrwawszych w Europie.

(Brak nagrania)

Senator Piotr Wach:

...przy Albanii, która jest jednak czteromilionowym narodem, dość dużym państwem. I chciałbym zapytać, jak Albania zamierza układać sobie stosunki z sąsiadami, aby z jednej strony kształtować swój naród, wspierać ludność w jej dążeniach, a z drugiej strony, żeby być jednak stabilizatorem i państwem pokoju w tym regionie. To jest pewien problem. Jak rząd albański, jak państwo albańskie zamierza ułożyć stosunki z sąsiadami, z małymi państwami, w których jest dużo ludności albańskiej.

**Przewodnicząca Parlamentu Republiki Albanii
Jozefina Topalli:**

To prawda, ponad czterysta tysięcy Albańczyków mieszka w Macedonii, dwa miliony są w Kosowie. Jednak naród albański, niezależnie od tego, w jakim kraju się znajduje, wspólnie dąży do tej integracji. My z kolei nigdy nie chcieliśmy narzucać czegokolwiek naszym braciom Albańczykom żyjącym w Kosowie czy w Macedonii, czy też w Czarnogórze. Od samego początku występowaliśmy o niezależność Kosowa i pierwsi ją poparliśmy.

Uważam, że Albańczycy w Kosowie, w Macedonii i w Czarnogórze, znając swoją historię i widząc realia, zdają sobie sprawę, że jedynie pełna stabilizacja, spokój w ich krajach może dać im duże korzyści, tak pod względem ekonomicznym, jak i politycznym. Tak że jestem przekonana, że Albańczycy we wszystkich krajach ościennych – w Kosowie, Macedonii – jednym głosem popierają spokój, przede wszystkim spokój, stabilizację i mają wspólny cel: zjednoczyć się z krajami zachodnimi, z Unią Europejską. Jest to droga, którą chcą iść nasi Albańczycy w Kosowie, w Macedonii, w całym regionie. I dlatego popieramy wszystkie programy, wszystkie projekty związane z Kartą Adriatycką. Tym bardziej chciałabym podziękować waszemu krajowi za poparcie, jakiego nam udzielacie.

Zdajemy sobie sprawę, że nie wszędzie są znane nasze realia, wy jednak potrafiliście poprzeć naszą politykę, którą prowadzimy w ostatnim okresie. I chcielibyśmy, żeby wasz kraj zechciał, tak jak większość krajów Europy w tej chwili, zainteresować się inwestycjami u nas. Obecnie nie ma w Albanii konfliktów, nasz kraj jest spokojny, nie ma żadnych większych afer kryminalnych, jesteśmy w tej chwili jednym z najspokojniejszych państw na Bałkanach. I dlatego, starając się wejść do NATO i do Unii Europejskiej, zachęcamy was do wejścia do nas z inwestycjami, z handlem. Podobne starania podejmujemy wobec innych krajów i w ostatnim okresie niektórzy zaczynają u nas inwestować.

Przewodniczący Stefan Niesiołowski:

Pan senator Jarocho.

Senator Andrzej Jarocho:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Marszałek, z niektórych materiałów nam dostarczonych wynika, że w Albanii trwa budowa społeczeństwa demokratycznego, z wykorzystaniem tej podstawowej osnowy, jaką jest samorząd. Po wyborach samorządowych w tym roku ukazały się oficjalne raporty obserwatorów, które nazywały to pewnym krokiem wstecz, jeśli chodzi o budowę systemu wyborczego i ordynacji wyborczej. Chciałbym spytać, jaka jest wewnętrzna ocena roli samorządu. Jak by pani marszałek oceniła jego rozwój i rolę w budowie właśnie społeczeństwa demokratycznego i w oddziaływaniu na rozwój Albanii w ogóle. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Parlamentu Republiki Albanii
Jozefina Topalli:**

Bardzo gorąco dziękuję.

Dziewiętnastego zeszłego miesiąca odbyły się wybory. W głównym mieście, czyli w stolicy, w Tiranie wygrała je Partia Socjalistyczna, czyli opozycja, natomiast w mniejszych miejscowościach wygrała partia...

(Brak nagrania)

**Przewodnicząca Parlamentu Republiki Albanii
Jozefina Topalli:**

Szanowni państwo, oceny były różne, na pewno były oceny przychylnie, były też nieprzychylnie. To prawda, tak został oceniony ten cały proces. Niewątpliwie była pewna ocena polityczna, co wynikało z tego, że przewodniczący partii opozycyjnej kandydował w Tiranie na prezydenta Tirany.

Wracając do kwestii samorządu, chciałabym podkreślić, że rozwój władzy samorządowej to jest nasze wielkie wyzwanie, przede wszystkim w najbliższej przyszłości. Chodzi o nowy wymiar tej władzy, a głównie o przekazanie kompetencji władzy centralnej do władzy lokalnej. Nie chodzi o to, że oni zbierają podatki i muszą te pieniądze wydawać, lecz o reformę administracji w dzisiejszej Albanii. To jest jeden z aspektów tej reformy. Chodzi o usprawnienie działania państwa jako takiego.

Przewodniczący Stefan Niesiołowski:

Senator Rau.

Senator Zbigniew Rau:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Marszałek, pani była uprzejma powiedzieć o takiej specyfice albańskiej, jak rozumiem, w skali europejskiej stosunkowo nowej czy bardzo nowej, jaką jest wysokość podatków. My w Polsce, jak pan przewodniczący Niesiołowski powiedział, w zasadzie zgadzamy się co do naszych priorytetów, gdy idzie o politykę zagraniczną, spieramy się natomiast bardzo intensywnie o wiele kwestii w polityce wewnętrznej.

I jeśli osiągamy konsensus w polityce wewnętrznej, to sprowadza się on do tego, że wszyscy są przekonani, że nie należy u nas podnosić podatków. Większość chyba w całym naszym spektrum politycznym myśli o zasadności ich obniżenia, przedmiotem sporu natomiast jest kwestia, kiedy i jak to zrobić. Nikt z nas nie myślałby jednak, nawet ci, którzy myślą w kategoriach bardzo wolnorynkowych, by obniżyć podatek dochodowy do 13%, tak jak w albańskim rozwiązaniu, o czym pani była uprzejma powiedzieć. Jak rozumiem, to jest jedna stawka podatkowa, my nazywamy to podatkiem liniowym. Proszę nam powiedzieć, jak osiąga się konsensus polityczny, gdy w grę wchodzi tak radykalne rozwiązanie. Sądzę, że takie uwagi przyniosą wielki pożytek również w naszych wewnętrznych rozważaniach. Dziękuję.

**Przewodnicząca Parlamentu Republiki Albanii
Jozefina Topalli:**

Bardzo panu dziękuję.

Podczas kampanii wyborczej obiecaliśmy, że o połowę zmniejszymy podatki dla biznesu. Mało kto w to wierzył. Oczywiście trzeba było odwagi po prostu, by zrobić ten radykalny krok na początku działalności nowego rządu. To nie była jakaś agresywna polityka ze strony opozycji na rzecz obniżenia podatków, to nie jest też tak, że opozycja nie odnosiła się do tego sceptycznie. Myślę, że obie strony wypracowały konsensus. Wydaje mi się również, że tu chodzi o pewien sposób zarządzania. Takie radykalne kroki trzeba podjąć od razu po wyborach, w pierwszym półroczu. Jeśli nie zrobi się tego w tym pierwszym półroczu, to później już chyba nie da się tego zrobić. Jest potrzebna również pewna aura, pewna atmosfera poparcia, ogólnego entuzjazmu, zarówno ze strony biznesu, jak i wszystkich ludzi, by podjąć właśnie takie radykalne działania i przeprowadzić odważne reformy.

Przewodniczący Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

Może teraz panu udzielię głosu. Następnie pan senator Górecki i pan senator Bachalski zabiorą głos.

Proszę bardzo.

**Deputowany Partii Socjalistycznej Republiki Albanii
Besnik Dervishi:**

Przede wszystkim, chciałbym dokonać krótkiej prezentacji. Nazywam się Besnik Dervishi, jestem przedstawicielem Partii Socjalistycznej, która obecnie jest w Albanii w opozycji. Myślę, że byłoby wartościowe dla wszystkich obecnych tutaj senatorów, żebym przedstawił pewien punkt widzenia opozycji. Zarówno większość rządząca, jak i opozycja razem pracują na rzecz wielkich celów naszego państwa, nie działają przeciwko sobie, gdy chodzi o kwestie bardzo ogólne i bardzo żywotne dla naszego kraju. Tak jak podkreśliła pani marszałek, te główne cele są wspólne.

Korzystam również z okazji, by podziękować za to spotkanie, Szanowne Panie i Szanowni Koledzy, oraz za wasze poparcie, za poparcie rządu polskiego. To spotkanie jest dla nas bardzo ważne, bo przedstawiamy nasze punkty widzenia.

Obecnie jesteśmy siłą opozycyjną, ale od roku 1997 do 2005 r. sprawowaliśmy władzę w Albanii i tak jak obecna większość, czujemy się częścią sukcesów, które Albania osiągnęła w tym okresie. Chodzi tu przede wszystkim o zbliżenie się do integracji europejskiej, do pełnej integracji europejskiej oraz o wejście do NATO, a także o to, co dotyczy prowadzenia konstrukcyjnej polityki zagranicznej. Przede wszystkim, chcemy działać na rzecz stabilności w regionie Bałkanów.

Jeżeli chodzi o rozwój sytuacji politycznej wewnątrz kraju, oczywiście nie możemy w pełni zgadzać się z niektórymi reformami obecnego rządu. Myślę, że dla każdego rządu jednym z głównych celów jest walka ze zorganizowaną przestępczością oraz korupcją. A nasz kraj, Albania, w którym demokracja właściwie jest jeszcze krucha, miał wielkie problemy, jeżeli chodzi o te zjawiska. Chciałbym podkreślić, tak jak wszyscy, że dotyczyły one nas wszystkich i walka z tymi zjawiskami jest naszą wspólną walką, wspólnym wysiłkiem. I dlatego w żadnym wypadku nie należy spekulować, zawłaszczać przypisywać tej walki z zorganizowaną przestępczością czy z korupcją polityce jednej partii, opozycyjnej czy tej większościowej. Można to odnieść również do kilku innych zjawisk odziedziczonych, że tak powiem, po okresie dyktatury komunistycznej. I myślę, że my Albańczycy mieliśmy wielkie szczęście, bo bardzo szybko udało nam się, umieliśmy to zrobić, odejść od tej starej polityki, od starego pokolenia polityków. Na arenę polityczną weszli nowi ludzie. Proszę zauważyć, że średnia wieku polityków w Albanii jest bardzo niska. I myślę, że właśnie to odcięcie się od przeszłości udało się dzięki naszemu wspólnemu wysiłkowi i jest naszym wspólnym sukcesem.

Jestem zobowiązany przedstawić tutaj kilka innych opinii na temat rozwoju gospodarczego kraju. Prawdą jest, że obecny rząd podjął się kilku wielkich reform. Z pewnością presja podatkowa na średnie firmy jest mniejsza, ale zgodnie z naszym systemem podatkowym zbierane od małych i średnich przedsiębiorstw podatki szły do budżetu władzy samorządowej. Na pewno miało to swoje dobre strony. Ten klimat sprzyjał rozwojowi biznesu, ale stwarzał również pewne trudności władzy samorządowej. W wielkich miastach to jest raczej nieodczuwalne, ale w mniejszych oraz w gminach, przede wszystkim w środowiskach wiejskich, pojawiły się wielkie problemy finansowe. Nie zostały bowiem jeszcze wypracowane mechanizmy, by rekompensować straty.

Drugim zjawiskiem, o którym chciałbym państwu powiedzieć, jest pewna presja na administrację cywilną, bo wiadomo, że administracja cywilna państwa albańskiego była dotknięta zjawiskiem korupcji. Od 1999 r. działa ustawa, która jest zgodna ze standardami europejskimi, gwarantującymi pracownikom służby cywilnej nietykalność ze strony sił politycznych. Niestety, ta ustawa nie zdołała stworzyć takiej niezależności władzy administracji od sił politycznych, niezależności, która jest potrzebna, by spełniać standardy godne kraju z rodziny europejskiej.

Odpowiadając na pytanie naszego szanownego kolegi, chciałbym krótko powiedzieć na temat ostatnich wyborów w Albanii. Z pewnością to były wybory administracyjne, dotyczyły władzy lokalnej. Jako opozycja mieliśmy oczywiście powody, by ostro występować podczas tych wyborów. Chodziło przede wszystkim o to, że przewodniczący Partii Socjalistycznej kandydował na stanowisko prezydenta Tirany, burmistrza Tirany. Myślę, że także dla obecnej władzy, dla większości, te wybory były swoistym egzaminem z tych osiemnastu miesięcy rządów. Naszym zdaniem, nie osią-

gnięto celów przedstawionych w programie rządu. Podczas tych wyborów były również inne powody, żeby stworzyć tę całą atmosferę napięcia. Przede wszystkim, chodziło o pewne interwencje natury administracyjnej, dotyczące ograniczenia kompetencji oraz autonomii władzy lokalnej, władzy samorządowej. Chciałbym podkreślić dwie takie sprawy. Po pierwsze, jeśli chodzi o odebranie kompetencji władzy samorządowej na rzecz władzy centralnej, przyczyną była kwestia wydawania pozwoleń na budowę. Dotychczas należało to do kompetencji władzy samorządowej. A po drugie, naszym zdaniem nastąpił pewien powrót, co było widoczne również w ustawie budżetowej na rok 2007, do finansowania polityki oświatowej oraz zdrowotnej przez władzę centralną. Do tej pory, przez ostatnie trzy lata, leżało to w gestii władzy samorządowej. Oczywiście to są nasze wewnętrzne problemy, nie chciałbym zanudzać nimi państwa, szanownych kolegów i koleżanek.

Chciałbym przedstawić jeszcze jedną, ostatnią ocenę, która dotyczy zakończenia tego całego procesu wyborczego. Obie strony, zarówno większość, jak i opozycja, deklarowały swoje zwycięstwo. Opozycja bowiem wygrała w stolicy oraz w większości większych miast kraju, ale statystycznie to władza centralna, władza rządowa, partia, która jest w rządzie wygrała w większości jednostek samorządowych. Ale to są mniejsze jednostki. Procentowo, jeżeli chodzi o to, co dotyczy ludności, Partia Socjalistyczna ma większą władzę. Niemniej liczenie głosów cały czas trwa i komisja wyborcza jeszcze nie ogłosiła ostatecznego werdyktu. I to dotyczy właśnie tego punktu, o którym wspominałem, bowiem te instytucje, które powinny być niezależne, nie są aż tak niezależne jak być powinny. Komisja centralna, w Albanii ona się nazywa Wyborcza Komisja Centralna, nie wykonała swojego podstawowego zadania – dotychczas nie ma ostatecznych wyników, komisja ich nie przestawiła. I to właśnie świadczy o braku tej niezależności od całego rozwoju politycznego kraju. Nie tylko tej instytucji, lecz także innych.

Chciałbym zakończyć swoją wypowiedź nutą optymizmu. Całkowicie zgadzam się z oceną pani marszałek, jeżeli chodzi o potrzebę przeprowadzenia nowej reformy administracyjnej i terytorialnej w kraju. Biorąc pod uwagę sposób działania samorządów w Albanii, jest to szalenie istotne.

Bardzo dziękuję i przepraszam, że nieco za długo mówiłem. Myślę jednak, że również ten punkt widzenia, punkt widzenia opozycji był dla państwa wartościowy i był potrzeby. Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Przewodniczący Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Górecki. Następny będzie pan senator Bachalski. Mamy jeszcze, mniej więcej, 15–20 minut.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Senatorze! Pani Marszałek!

Chciałbym odejść od polityki i zapytać panią marszałek, jakie są obecnie priorytety rozwoju gospodarki Albanii. Na co stawia w tej chwili Albania? Jakie są mocne, a jakie słabe strony gospodarki? Dziękuję.

**Przewodnicząca Parlamentu Republiki Albanii
Jozefina Topalii:**

Albania jest krajem o bardzo długiej linii wybrzeża. Przede wszystkim, jest wybrzeże południowe, to jest nasza perła. Mamy piękną przyrodę. Te części kraju, które nie zostały tknięte przez cywilizację, że tak powiem, są wielkim naszym bogactwem. A na północy są przede wszystkim piękne góry. Tak więc naszym priorytetem, priorytetem całej polityki gospodarczej obecnego rządu jest turystyka.

Jaki jest największy problem? Jest nim właśnie dziedzictwo bardzo słabej infrastruktury. I dlatego naszym najbliższym celem jest jej poprawienie, by umożliwić wykorzystanie tego naturalnego piękna Albanii, przede wszystkim inwestorom zagranicznym. Oczywiście rośnie liczba turystów w kraju, ale nadal jest ona za mała. Musimy więc pracować na rzecz poprawy infrastruktury, ale jednocześnie dbać o zachowanie tego naturalnego piękna. I dlatego nie możemy pozwolić na budowanie bez żadnych planów, jak bywało w przeszłości, w takich regionach, które są właśnie naszym największym atutem. Tak się stało kiedyś również we Włoszech czy w Grecji. I to jest właśnie paradoks sytuacji Albanii – brak infrastruktury spowodował, że przyroda zachowała się w dziewiczym stanie.

W naszym kraju jest coraz więcej różnych przedsiębiorstw zagranicznych, jak Raiffeisen Bank, General Electric, bardzo dużo wielkich korporacji okazuje również swoje zainteresowanie Albanią.

Naszym problemem jest energia, energetyka. Albański system produkcji energii opierał się na hydroelektrowniach, ale klimat radykalnie się zmienił. Szczególnie w tym roku mieliśmy bardzo trudną sytuację, bo do końca stycznia nie spadała ani jedna kropla deszczu. A wiadomo, że hydroelektrownie nie mogą działać, jeśli nie ma deszczu, jeśli nie ma wody. To jest nasz rzeczywisty problem. I dlatego zmieniliśmy naszą politykę. Chodzi o to, żeby zmienić całą politykę energetyczną, by zbudować wiele małych hydroelektrowni.

Pojawiło się u nas bardzo dużo korporacji niemieckich, austriackich, które chciałyby stworzyć wioski turystyczne, przede wszystkim na południu, na wybrzeżu. Ale naszym priorytetem jest praca na rzecz poprawy infrastruktury dróg, systemu dróg.

Przewodniczący Stefan Niesiołowski:

Proszę bardzo.

Senator Dariusz Bachalski:

Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący

Mam pytanie natury bardziej społecznej. Jak u państwa wygląda sytuacja elity intelektualnej? Czy jesteście skazani na tych Albańczyków, którzy wyjechali z kraju i będą musieli wrócić, żeby była właściwa proporcja, jeśli chodzi o elitę intelektualną? Czy jesteście w stanie wygenerować te elity z obecnej, żyjącej u was społeczności?

Kolejne pytanie. Interesujące mnie samorząd gospodarczy. Czy jest coś takiego jak załączek czy załączki organizacji gospodarczych, które mają realny wpływ na politykę gospodarczą? Jeśli tak, to w jakim stopniu one się rozwijają, na jakim etapie rozwoju są itd.?

Następne pytanie, które chciałbym zadać. Czy politycy w państwa kraju są uprzywilejowani w stosunku do innych profesji? Przedmówca trochę mi to wyjaśnił, mówiąc, że młodzi garną się do polityki, co mnie cieszy. Jeśli tak, to proszę powiedzieć, na jakim poziomie są na przykład zarobki parlamentarzysty.

I ostatnie pytanie. Jaka była frekwencja w ostatnich wyborach w Albanii?

Przewodnicząca Parlamentu Republiki Albanii

Jozefina Topalii:

Zacznę od ostatniego pytania, by potem przejść do tego pierwszego.

W odróżnieniu od mojego kolegi, ja nie jestem zwolenniczką młodego wieku w parlamencie. Chociaż, ogólnie rzecz biorąc, gdy się spogląda na strukturę społeczną w Albanii, średnia wieku jest bardzo, bardzo niska. 60% społeczeństwa jest poniżej dwudziestego roku życia. I to również jest naszym bogactwem.

Zarobki posła wynoszą 1 tysiąc 300 euro, a więc mniej więcej 5 tysięcy zł miesięcznie. To jest taki poziom podstawowy, są różne diety. Miesięczna pensja zwykłego nauczyciela to jest 250–300 euro. Nauczyciele mają najniższe płace w administracji rządowej. Myślę, że nasza służba cywilna w parlamencie ma zarobki na dobrym poziomie. Dyrektora w parlamencie zarabia, mniej więcej, 800 euro.

Pan dotknął tutaj bardzo ważnego dla nas problemu. Myślę, że nie ma w Europie drugiego kraju, z którego wyemigrowało tak wiele osób. W ostatnich latach z Albanii wyjechał milion Albańczyków, a były nas tylko trzy miliony. Jeśli więc wyjechał milion, to znaczy, że mniej więcej jedna czwarta społeczeństwa, 27% ludności wyjechało z kraju. Większość do Grecji, mniej więcej siedemset tysięcy Albańczyków. Część jest we Włoszech – czterysta tysięcy czy pięćset tysięcy. Najlepszą część naszych intelektualistów zabrała Kanada. Wyjechali tam praktycznie wszyscy inżynierowie.

I w związku z tym problemem wrócę na chwilę do przeszłości. Dyktatura była oczywiście bardzo bolesna, ale należy podkreślić, że poziom edukacji szkolnej był wtedy bardzo wysoki, przede wszystkim przedmiotów ścisłych, jak chemia czy fizyka. I nasi studenci byli naprawdę najlepsi. Po 1990 r., kiedy Albania otworzyła swoje granice, opuścili oni Albanie i dlatego dzisiaj Albańczycy są właściwie na całym świecie.

I tu również objawia się pewna specyfika społeczeństwa albańskiego. Mam na myśli siłę rodziny. Jeżeli nawet rodzina jest biedna, inwestuje w oświatę, w naukę dzieci. Bez względu na podatki, na zarobki, bez względu na tradycje, wiejską czy miejską, to jest taki ogólny trend. Wykształcenie dzieci jest priorytetem w życiu rodzin w Albanii. I ta tradycja powoduje, że bardzo dużo dzieci z rodzin albańskich, tysiące dzieci wyjeżdżają co roku do Włoch, do Grecji, do Niemiec, do Stanów Zjednoczonych. I właśnie dzięki poświęceniu rodzin, że tak powiem, studiują w najlepszych uczelniach i w Albanii, i poza nią.

Priorytetem naszej polityki jest teraz, pracujemy nad tym wraz z ONZ, przyciągnięcie właśnie tego całego potencjału intelektualnego z powrotem do kraju. Przede wszystkim chcemy, żeby ten potencjał wszedł do administracji. Została powołana odpowiednia instytucja, która zajmuje się przygotowaniem takich działań, takiej polityki. Nie chodzi tu, oczywiście, o danie im jakichś wielkich przywilejów, ale chcielibyśmy ich przyciągać także trochę wyższymi zarobkami.

Przewodniczący Stefan Niesiołowski

Proszę państwa, powoli zbliżamy się do końca. To będzie ostatnie pytanie, pan senator Łuczycki je zada. I po prostu będziemy podsumowywać nasze spotkanie.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Łuczycki:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Pani Marszałek!

Chciałbym zacząć od tego, że chcę pochwalić państwa, Albanie za dwie rzeczy. Po pierwsze, za podatki. Uważam, że wprowadzenie trzynastoprocentowego podatku to jest właściwy kierunek. Jeżeli państwo wytrzymacie na tej drodze, z determinacją będziecie postępować w tym kierunku, to zwyciężycie gospodarczo.

Po drugie, za coś, co trochę dotyczy kwestii polskiej. Otóż w Polsce toczy się dyskusja na temat taniego państwa. Jednym z elementów tego taniego państwa jest kwestia parlamentu w Polsce. Są głosy, żeby zmniejszyć o połowę liczbę posłów. Są głosy, żeby zmniejszyć liczbę senatorów, ewentualnie zlikwidować Senat. Myślę, że wy poszłicie w dobrym kierunku. U was po prostu nie ma Sejmu.

(Głos z sali: Senatu.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest Senat, tak jest. I myślę, że w Polsce też trzeba tak zrobić.

Ale teraz pytanie, Pani Marszałek. Chciałbym zapytać panią o kwestie bezpieczeństwa inwestorów w Albanii. Chodzi mi o kwestie własnościowe. Jak są uregulowane kwestie własnościowe w państwa kraju? Czy nie istnieje niebezpieczeństwo na przykład nacjonalizacji inwestycji, potencjalnych inwestycji, które byłyby dokonywane w Albanii?

I jeszcze jedna sprawa, też dotycząca bezpieczeństwa, tym razem inwestora, jego rodziny, ewentualnie jego majątku. Jakie kroki państwo podejmujecie, aby to bezpieczeństwo zapewnić? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Parlamentu Republiki Albanii

Jozefina Topalii:

Bardzo panu dziękuję.

Oczywiście Albania nie ma możliwości, by zwracać całą własność, by rozwiązać ten problem zwrotu własności, rekompensat w 100%, niestety nie mamy takich możliwości. To jest proces, który trwa. Nie ma najmniejszej szansy na nacjonalizację własności. To już jest przeszłość i nikt o tym nie myśli w takich kategoriach.

O ile mi wiadomo, w ostatnich piętnastu latach żaden inwestor zagraniczny nie ucierpiał osobiście ani nie ucierpiała jego własność. Oczywiście my Albańczycy mamy swoje problemy, takim problemem jest nasz temperament itd., ale inwestorów traktujemy jak naszych gości. To jest właściwie wpisane w obyczajowość albańską, która bardzo ceni gościa i stawia go na bardzo wysokim miejscu. Pod tym względem Albania jest bardzo bezpiecznym krajem. Mieliśmy trudności, przede wszystkim w 1997 r. było ciężko, ale dzisiaj nasz kraj przedstawia całkowicie nowy obraz. Zapraszam do Tirany, by sami państwo zobaczyli, jak się u nas zmieniło. I właśnie dlatego wybrałam te pań-

stwa komisje, by jeszcze raz podkreślić, jak poprawiło się bezpieczeństwo w Albanii, by dać państwu możliwość takiej bezpośredniej rozmowy, wymiany poglądów, by sami państwo mogli dotknąć tej rzeczywistości, nie poprzez media. Zapraszam do Albanii, zapraszam nie tylko tu obecnych, zapraszam wszystkich, by zobaczyli jak zmieniła się Tirana, jak pięknie jest Durrës, jak dożo ciekawych rzeczy można zobaczyć i zrobić w Albanii.

Przewodniczący Stefan Niesiołowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Z przyjaciółmi bardzo szybko czas mija i w związku z tym, no niestety, nasze spotkanie zgodnie z programem, który realizujemy, dobiega końca.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować naszym albańskim przyjaciołom. Chciałbym podziękować pani marszałek za tę bardzo interesującą prezentację. Wiele rzeczy rzeczywiście było dla nas dość nowych, mimo wszystko. Wydaje się, że wiele wiemy, ale wiele rzeczy, przynajmniej dla mnie, było nowych.

Co do tego niskiego wieku parlamentarzystów albańskich, muszę powiedzieć, że pani bardzo zaniża tę średnią, to też jest pocieszające.

(Wesołość na sali)

Poczekam aż tłumacz to przełoży...

Widzę, że już zostało to przetłumaczone, siłą rzeczy z pewnym opóźnieniem, za co przepraszam.

Proszę państwa, nie dyskutowaliśmy tu o problemie Kosowa. Może to nawet lepiej. Pani parę razy sygnalizowała ten problem, ja celowo do niego nie nawiązywałem, bo to wymaga dłuższej dyskusji. Być może będzie jeszcze okazja, żeby wrócić do tego tematu. Dziękujemy za zaproszenie. Z pewnością jakaś polska delegacja naszego parlamentu pojawi się w Albanii i wtedy, być może, będzie okazja, żeby porozmawiać o problemie Kosowa. Dzisiaj my raczej słuchaliśmy, jak pani marszałek zauważyła, zadawaliśmy pytania, nie prezentowaliśmy polskiego punktu widzenia. Muszę powiedzieć, że w bardzo wielu kwestiach on jest zbieżny z albańskim punktem widzenia. Akurat kwestia Kosowa wymaga dłuższej dyskusji i myślę, że dobrze się stało, zupełnie przypadkowo, że akurat dzisiaj jej nie podejmowaliśmy.

Na koniec powiem tak: pamiętamy tę dramatyczną sytuację, kiedy Albania w pewnym momencie się załamywała. Była wtedy kwestia tych piramid, pani wie, o co chodzi, tych gier finansowych. Potem był w ogóle dramatyczny moment. I chciałbym wyrazić wielki podziw za to, że w piękny sposób przezwyciężyliście ten kryzys i jesteście dzisiaj wzorem stabilności nie tylko na Bałkanach, lecz także w całej Europie. Życzymy Albanii jak najlepiej. Życzymy sukcesów gospodarczych, o których tu była mowa, stabilizacji, ładu, szacunku dla demokracji. Gratuluję też niezwykle łagodnej, muszę powiedzieć, eleganckiej i kulturalnej opozycji. Z taką opozycją nasz rząd nie ma do czynienia.

(Wesołość na sali) (Oklaski)

Jesteśmy inną opozycją. Ale to akurat nie przenosi się, jeszcze raz to mówię, na komisję zagraniczną, chodzi o pewien mentalny typ opozycjonisty. Gdybym ja był u władzy, to takiego opozycjonistę jak pan bardzo chętnie bym widział.

(Wesołość na sali)

Ja reprezentuję trochę inny typ opozycyjności, ale cieszyłbym się ze stabilności, z ogromnej kultury politycznej, elegancji, z klasy, jaką zaprezentowali nasi albańscy przyjaciele.

I na koniec chciałbym wręczyć pani marszałek taką skromną rzecz od Senatu.

Przewodnicząca Parlamentu Republiki Albanii

Jozefina Topalii:

Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

Jeszcze raz bardzo państwu dziękuję za cierpliwość i zainteresowanie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 26)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851